

NA KONIEC WAKACJI CENY PALIW SPADNĄ PONIŻEJ 5 ZŁ ZA LITR

Analitycy e-petrol prognozują, że na koniec wakacji średnia cena popularnej "95-tki" spadnie poniżej 5 zł za litr, a olej napędowy utrzyma ten poziom. BM Reflex wskazuje, że ceny benzyny i diesla na stacjach są na poziomach sprzed roku.

Jak napisali w piątkowym komentarzu analitycy portalu e-petrol.pl, koniec wakacji rysuje się raczej spokojnie, jeśli chodzi o rynkowe nastroje.

"Wprawdzie średnia ogólnopolska cena benzyny 95-oktanowej nie obniżyła się jeszcze do poziomu poniżej psychologicznej bariery 5 zł za litr, ale prognozy są tutaj optymistyczne" - podali. "Poniżej 5 zł za litr utrzymują się stale ceny oleju napędowego w mijającym tygodniu i tutaj również oczekiwać możemy utrzymania się poziomu poniżej tej bariery" - wskazali.

Z prognozy e-petrol wynika, że w okresie między 26 sierpnia i 1 września przewidujemy, że średnia cena benzyny Pb98 ułokuje się w granicach 5,31-5,42 zł/l. "Dla benzyny 95-oktanowej spodziewamy się +zahaczenia" na wielu stacjach poziomu 4,99 zł/l, choć na razie tak niska średnia potwierdziła się jedynie na Górnym Śląsku" - czytamy w komentarzu.

"W przypadku cen oleju napędowego oczekujemy znalezienia się średniej w przedziale 4,97-5,09 zł/l. Niewielkie zmiany dotyczyć będą zapewne autogazu, dla którego prognoza wynosi 1,97-2,04 zł/l" - dodali analitycy e-petrol.

BM Reflex zwraca uwagę, że ceny benzyny i diesla na stacjach są na poziomach sprzed roku. "W sumie od początku czerwca, od kiedy rozpoczęła się seria spadków cen na stacjach, benzyny i olej napędowy staniały o 16 - 19 gr za l. W przypadku autogazu korekta spadkowa trwa od początku maja i w tym okresie litr autogazu staniał o 27 gr za l" - czytamy.

Analitycy BM Reflex wskazują, jednocześnie, że "na rynku hurtowym w mijającym tygodniu ceny paliw rosły. To może stanowić sygnał do wyhamowania spadków cen na stacjach". Dodali, że w przyszłym tygodniu za paliwa na stacjach w większości będziemy płacić podobnie jak w tym tygodniu, ale mogą się zdarzyć stacje gdzie odnotujemy podwyżki zwłaszcza oleju napędowego". Wskazali, że diesel w hurcie jest ponownie droższy od benzyny bezołowiowej 95. Według BM Reflex, może to być "zapowiedź sezonowej zmiany relacji ceny benzyny i oleju napędowego, jaką zazwyczaj notujemy jesienią".

E-petrol wskazuje, że w ostatnich dniach na rynku naftowym w Londynie notowania surowca wahały się w okolicach poziomu 60 dolarów, ale zmienność cen była ograniczona. "Po weekendzie ropa Brent drożała i lokalne maksimum ustanowiła w środę, kiedy kupujący płacili za nią nawet 61,41 dol. Na koniec tygodnia optymizm wśród inwestorów jednak osłabł i piątek przed południem baryłka surowca

na londyńskiej giełdzie kosztuje niecałe 60 dol." - zaznaczyli.

Według analityków e-petrol zapowiedzi dalszego ograniczenia eksportu ze strony Arabii Saudyjskiej i spadek zapasów ropy w USA pomogły ropie w powrocie ponad poziom 60 dol. "Skala wyżki jest jednak ograniczona przez pogarszające się perspektywy dla globalnej gospodarki. Spowolnienie tempa wzrostu na świecie już teraz przyczyniło się do powrotu problemu nadpodaży ropy, a w tle cały czas jest ryzyko związane z zaostrzeniem się konfliktu handlowego pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chinami, które rzutuje na nastroje na rynkach finansowych" - ocenili.

BM Reflex zwraca uwagę, że OPEC (międzynarodowa organizacja producentów ropy naftowej - PAP) zrewidował w dół prognozy tempa wzrostu światowej konsumpcji paliw w tym roku. "Kartel szacuje, że zapotrzebowanie na jego ropę wyniesie 31,66 mln baryłek dziennie w III kwartale i 30,17 mln baryłek na dzień w kwartale IV, co przy utrzymaniu niższej produkcji oznaczać będzie istotny spadek światowych zapasów ropy naftowej w końcówce roku, o ile dalej nie pogorszy się popytowa strona rynku ropy naftowej" - wskazał.

BM Reflex dodaje w analizie, że OPEC zapowiada również utrzymanie eksportu poniżej 7 mln baryłek dziennie w kolejnych miesiącach. "Wszystko po to, aby wesprzeć ceny ropy naftowej i nie doprowadzić do dalszego wzrostu światowych zapasów surowca".